



# Zródleńko

Kwartalnik Wodociągów Częstochowskich SA

## Audit nadzoru II Zintegrowanego Systemu Zarządzania

W dniach od 18 do 19 lipca br. w Przedsiębiorstwie odbył się audit nadzoru II Zintegrowanego Systemu Zarządzania. Auditorzy badali realizację wybranych procesów w poszczególnych komórkach organizacyjnych.

Pierwszy dzień auditu rozpoczął się od spotkania auditorów PCBC z Przedstawicielami Spółki. Następnie sprawdzano dokumentację Zintegrowanego Systemu Zarządzania, a w dalszej kolejności proces obsługi klienta. W tym roku, po dłuższej przerwie auditowano zadania wykonywane przez Dział Techniczny, w szczególności obsługę klienta w zakresie wydawania warunków technicznych dla sieci wod.-kan. oraz przyłączy wod.-kan. Zwrócono uwagę na przeprowadzanie odbiorów technicznych przyłączy. Po raz pierwszy auditorzy badali realizację zadań wykonywanych przez Specjalistę ds. BHP. Ten „egzamin” Dział Techniczny i Specjalista ds. BHP zdali bardzo dobrze.

W trakcie przeprowadzanego auditu Przedstawiciele PCBC „odwiedzili” między innymi Wydział Utrzymania Ruchu i Wydział Transportu i Sprzętu, gdzie skupili się nad nadzorem, nad infrastrukturą oraz Wydział Wodomierzy, w którym zwrócili uwagę na realizację procesów związanych z przeglądem, remontem, wymianą i legalizacją wodomierzy.

Kolejny dzień auditu był dniem wyjazdowym. Auditorzy oceniali gospodarkę wodną prowadzoną przez Przedsiębiorstwo na przykładzie Ujęcia Wody Wierzchowisko, po którym oprowadzał ich Pan Marcin Folwaczny – Kierownik Wydziału Produkcji Wody, a następnie udali się do Zlewni Ścieków w Częstochowie, gdzie czekali na nich: pani Beata Kulejewska – Kierownik Wydziału Oczyszczalni i Przepompowni Ścieków wraz z pracownikami.

Na spotkaniu zamykającym, które odbyło się w gronie auditorów PCBC, Najwyższego Kierownictwa reprezentowanego w tym roku przez Prezesa Zarządu, zespołu Pełnomocników Zarządu ds. ZSZ oraz Kierowników komórek organizacyjnych auditorzy PCBC wskazali mocne strony Przedsiębiorstwa, takie jak m.in.:

- zaangażowanie pracowników i najwyższego kierownictwa w doskonalenie Systemu,
- działalność na rzecz zadowolenia klientów,
- działalność proekologiczną i edukacyjną prowadzoną w zakresie ekologii,
- konsekwentne pozyskiwanie i wykorzystywanie środków na działalność inwestycyjną, a także umiejętność wykorzystania zdobywanej wiedzy w celu doskonalenia działalności Przedsiębiorstwa.

W czasie spotkania zamykającego, oprócz mocnych stron Przedstawiciele PCBC wskazali potencjały do doskonalenia i zagadnienia do rozważenia.

Podsumowując audit nadzoru II Zintegrowanego Systemu Zarządzania auditorzy potwierdzili prawidłowe utrzymywanie, nadzorowanie i doskonalenie Systemu funkcjonującego w Przedsiębiorstwie. Mimo kilku spostrzeżeń wskazanych w czasie auditu i na spotkaniu zamykającym, bardzo dobrze zaprezentowaliśmy wyniki naszej pracy podczas przeprowadzanego auditu, za co Wszystkim Auditorom wewnętrznym i Pracownikom serdecznie dziękujemy. Kolejny audit Zintegrowanego Systemu Zarządzania, tym razem odnowienia Systemu, planowany jest na kwiecień 2013r.

Edyta Szczepanik

# Nasi tu byli!

## Wywiad z Dawidem Błaszczykowskim

(asystentem trenera Rakowa Częstochowa i bratem Jakuba Błaszczykowskiego)

**Źródelko:** Witam!

**Dawid Błaszczykowski:** Witam!

**Ź:** Jest Pan starszy czy młodszy od Kuby?

**D.B.:** Starszy o 3 lata.

**Ź:** Przygodę z piłką zaczynaliście Panowie razem w rodzinnych Truskolasach a później w Częstochowie. Czy już wtedy mieliście jakieś plany na przyszłość z tym związane?

**D.B.:** Zawsze naszym marzeniem była gra w piłkę i nic innego nas nie interesowało.

**Ź:** Były jakieś inne alternatywy?

**D.B.:** Raczej nie, ale jeśli już to na pewno coś związanego ze sportem.

**Ź:** Na jakiej pozycji Pan grał?

**D.B.:** Jako środkowy defensywny pomocnik lub obrońca.

**Ź:** Jaki przedmiot w szkole (poza w-f) lubili Panowie najbardziej a którego Panowie nie cierpieli?

**D.B.:** Ciężko oprócz wf-u cokolwiek wyróżnić ale na pewno ja woląłem bardziej matematykę od polskiego.

**Ź:** Często się Panowie spotykacie ze sobą?

**D.B.:** Najczęściej, gdy Kuba przyjeżdża na urlop w czerwcu i grudniu, ale czasami również przy okazji meczów reprezentacji lub gdy tylko pozwala mi na to czas staram się kilka razy wyjechać do Dortmundu przy okazji jakiegoś prestiżowego spotkania!

**Ź:** Grają Panowie czasem w piłkę z kolegami?

**D.B.:** Ja czasem grywam ale Kuba rzadziej, gdy wtedy, kiedy przyjeżdża ma urlop i chce trochę odpocząć od piłki, chociaż jak koledzy zapraszają to nie odmawia.

**Ź:** Nieśmiało spytam, która drużyna wygrywa?

**D.B.:** Na pewno ta lepsza!!!! hahaha!

**Ź:** Kto był w dzieciństwie Panów idolem? Jakiemu klubowi i reprezentacji Panowie kibicowali?

**D.B.:** Oczywiście Jurek Brzęczek jak tylko do nas zagłądał wpatrzni byliśmy w niego jak w obrazek.

**Ź:** Można powiedzieć, że pochodzą Panowie ze sportowej rodziny : Jerzy Brzęczek-były reprezentant Polski w piłce, Janusz Wojnarowicz - judoka. Kuba od początku zdecydowany był na piłkę nożną, czy były jeszcze inne dyscypliny w których próbowali Panowie szczęścia?

**D.B.:** Zawodowo nie, ale jak byliśmy dziećmi w codziennej rywalizacji przewijało się mnóstwo dyscyplin sportowych.

**Ź:** Droga Kuby na piłkarskie wyżyny nie była usiana różami. Można wręcz powiedzieć, że zrobił karierę w amerykańskim stylu. Od IV ligowego KS Częstochowa do mistrza Niemiec a w przyszłości kto wie ... Mógłby Pan zdradzić tajemnicę sukcesu?

**D.B.:** Kuba zawsze powtarza, że na sukces składa się wiele czynników i każdy, który do czegoś doszedł ma własną receptę na sukces. Tego po prostu nie da się wyjaśnić, ale pierwszym czynnikiem jest bardzo ciężka praca i wytrwałość w dążeniu do celu.

**Ź:** Kuba miał chwile wątplenia?

**D.B.:** Jak każdy z nas, właśnie takie momenty decydują w dużej mierze czy osiągniesz sukces, czy się poddasz.

**Ź:** Nie żałuje Pan, że nie poszedł tą samą drogą co Kuba?

**D.B.:** Nigdy nie żałuję a wręcz przeciwnie cieszę się, że mu się udało. Niestety moja droga usiana była częstymi kontuzjami, które nie pozwoliły mi dalej uprawiać piłki nożnej.

**Ź:** W krótkim czasie Pana brat stał się idolem młodzieży nie tylko w Polsce ale również w Niemczech. Nie męczy go ta popularność?

**D.B.:** Myślę, że jest świadomy, że ciężar popularności musi dźwigać, ale nie powiem, czasami jest troszeczkę ciężko, chociaż są momenty bardzo przyjemne.

**Ź:** Słyszałem, że popularność brata zaczyna dotyczyć również Pana. Do domu musi się Pan przebijać przez tłum dziennikarzy. Przeszkadza to czy pomaga w życiu?

**D.B.:** Niestety były takie momenty, a szczególnie po meczu z Rosją, że w każdej godzinie miałem po 15 nieodebranych połączeń od dziennikarzy i po kilka wywiadów dziennie. Nie powiem że było łatwo.

**Ź:** Oprócz gry w piłkę brat studiuje na Akademii Jana Długosza w Częstochowie. Na jakim kierunku?

**D.B.:** Tak, turystykę i rekreację.

**Ź:** Ma jakieś dalsze plany związane wybranym kierunkiem czy studiuje dla własnej satysfakcji?

**D.B.:** Kuba uważa, że wykształcenie w życiu jest bardzo ważnym elementem; przecież w piłkę nie da się grać do wieku emerytalnego.

**Ź:** Jak znajduje na to wszystko czas? Piłka, studia a od niedawna jeszcze córeczka - Oliwia.

**D.B.:** Na pewno ma czas wypełniony do ostatniej sekundy ale na studiach ma tok indywidualny. Jak tylko pokazuje się w Kraju to odwiedza też uczelnię.

**Ż:** Kuba jest pomocnikiem ale wraz z Panem pomoc nie obejmuje tylko boiska ale również wielu młodych ludzi, którzy próbują swych sił w sporcie. Co sprawia większą satysfakcję? Wygrany mecz czy widok młodzieży zaangażowanej w sport?

**D.B.:** Myślę, że i to i to przynosi wielką satysfakcję.

**Ż:** Panów nazwisko dla Niemców jest niczym przysłowiowy Grzegorz Bręczyszczkiewicz. Podejmują próby jego wypowiedzenia? Czy dali już sobie spokój i dla kibiców Borussia Kuba Błaszczykowski jest po prostu Kubą?

**D.B.:** Muszę przyznać, że najprawdopodobniej od nowego sezonu na koszulce będzie widniało nazwisko!

**Ż:** Rola kapitana reprezentacji zobowiązuje. Drużyna skupia różne ludzkie charaktery, dodatkowo dochodzą niemałe emocje. Dlaczego akurat brat? W dzieciństwie zdradzał cechy przywódcze?

**D.B.:** Kuba ma niesamowicie silny charakter i na pewno każdy kto go pozna wie, że będzie walczył o dobro całej drużyny.

**Ż:** Jak Pan ocenia organizację Euro przez Polskę i Ukrainę? Co się Panu najbardziej podobało a co najbardziej nie podobało?

**D.B.:** Na pewno były to niesamowite mistrzostwa, organizacyjnie jak i pod względem sportowym było super!!! Niestety brakło tylko kropki nad i czyli sukcesu reprezentacji.

**Ż:** Komu Panowie teraz kibicujecie i kogo obserwacie na Mistrza Europy?

**D.B.:** Zawsze kibicowałem Hiszpanii.

**Ż:** Idol młodzieży, obiekt westchnień kobiet (na marginesie wiele z nich uważa, że jest Pan przystojniejszy od brata), bogaty, utalentowany, pracowity, długo by można było wymieniać... Kuba ma jakieś wady?

**D.B.:** Zostawię to bez komentarza, ale nie ma ludzi idealnych czyli bez wad.

**Ż:** Czego Kubie najbardziej brakuje po przeprowadzce do Niemiec i dlaczego akurat częstochowskiej wody? :)

**D.B.:** Na pewno rodziny.

**Ż:** Panów ulubiona muzyka/ zespół?

**D.B.:** Dżem.

**Ż:** Jakie jest Panów hobby, oczywiście poza piłką?

**D.B.:** Lubimy grać w siatkówkę.

**Ż:** Lubią Panowie gry komputerowe?

**D.B.:** Kuba tak, ja bardzo rzadko.

**Ż:** W co Panowie najbardziej lubicie grać?

**D.B.:** Głównie w gry strategiczne i oczywiście gry w piłkę nożną jak np. FIFA.

**Ż:** Jaką drużyną Pan gra? A jaką Kuba?

**D.B.:** Ja Barceloną a Kuba Realem.

**Ż:** Kto wygrywa?

**D.B.:** Muszę przyznać, że Kuba ogrywa nie tylko mnie. Na Mistrzostwach w Austrii i Szwajcarii wygrał nawet puchar w turnieju między zawodnikami kadry.

**Ż:** Jest Pan asystentem trenera Rakowa Częstochowa. Przemycają Panowie sposób trenowania z Borussia?

**D.B.:** Zawsze kiedy jestem w Dortmundzie podglądam treningi nie tylko I drużyny ale i wielu grup młodzieżowych, wiele rzeczy na pewno podejrzajem ale mamy swój tok postępowania, gdyż niestety pod względem bazy jesteśmy daleko w tyle.

**Ż:** Dużo się zmieniło w szkoleniu młodych adeptów piłkarskich od czasów gdy Panowie zaczęli?

**D.B.:** Jak byłem młodym chłopcem nie patrzyłem na piłkę nożną z takiej perspektywy ale na pewno wiele rzeczy zostało zmienione.

**Ż:** Jak Pan ocenia szanse Rakowa w tym sezonie?

**D.B.:** Na pewno chcemy osiągnąć więcej niż w poprzednim sezonie ale zobaczymy co uda nam się zrobić.

**Ż:** Mamy w drużynie jakiś nieoszlifowany diament na miarę Kubę?

**D.B.:** Właśnie sprzedaliśmy Maćka Gajosa, który na pewno ma spory potencjał aby zaistnieć w polskiej ekstraklasie, ale tak jak wcześniej mówiłem, na to czy osiągniesz sukces wpływ ma wiele czynników.

**Ż:** Jak Pan ocenia naszą grupę w eliminacjach do Mistrzostw Świata w Brazylii i naszą odwieczną przeszkodę Anglię?

**D.B.:** Życie pokaże, ale jak zawsze mamy serca przepelnione nadzieją, że do nich awansujemy i powalczymy o jakiś najmniejszy sukces w Brazylii.

**Ż:** Nawiązując do Euro 2012 chciałem za Pana pośrednictwem Kubie i jego kolegom podziękować za niezapomniane emocje piłkarskie. Zabrało trochę szczęścia ale patrząc na średnią wieku reprezentacji (druga po reprezentacji Niemiec najmłodsza drużyna na mistrzostwach) możemy śmiało powiedzieć, że dawno nie mieliśmy tak dobrze rokującego zespołu. Wszyscy mamy nadzieję, że w eliminacjach i samych Mistrzostwach Świata Polska pokaże swoją wartość tak aby w 2014 roku Brazylii należała do nas i zamiast brazylijskiej samby wszyscy zatańczyli krakowiaka.

Częstochowa trzyma kciuki!

**D.B.:** Dziękujemy bardzo i pozdrawiamy!

**Ż:** Dziękuję za rozmowę

Z Dawidem Błaszczykowskim  
rozmawiał Michał Kostrzyca

# Krótkie opowiadanie o odczytach radiowych

Przypuszczam, że każdy pracownik wodociągów wie, że nasze Przedsiębiorstwo od pewnego czasu instaluje u swoich odbiorców wodomierze z modułem do odczytów radiowych. Wydział Wodomierzy wkłada wiele wysiłku, żeby przetestować i dobrać typy wodomierzy, które będą odpowiednie dla rodzajów przyłączy, a Wydział Zbytu wciąż kontroluje i ulepsza organizację ich odczytów. Obecnie zamontowano już ok. 800 nakładek na wodomierzach u klientów indywidualnych, a także w dużych firmach. Panowie Odczytywacze przemierzają miesięcznie kilkadziesiąt kilometrów, żeby te wodomierze odczytać. Wydział Zbytu utworzył 12 tras radiowych oznaczonych w systemie literką R lub RKW. Stopniowo zatem powstaje sieć w naszym mieście. Trasy radiowe są mniej lub bardziej skomplikowane i można je odczytywać jadąc wolniutko samochodem lub idąc pieszo. Czasem trzeba się zatrzymać i wejść do piwnicy lub studzienki jeśli jest jakiś problem z odczytem, a czasem ruch uliczny nie pozwala na tak powolną jazdę samochodem. Z uwagi na to, iż nasze przedsiębiorstwo kieruje się słuszną zasadą minimalizowania kosztów, wymieniane są głównie te wodomierze, które utraciły ważną cechę legalizacyjną. Jak wiadomo poprzednie wodomierze montowane były wg kolejności uruchamiania przyłączy, więc trasy radiowe są porzucane w różnych dzielnicach. Opanowaliśmy już prawie całe ścisłe centrum i czekamy, aż stopniowo będą kończyć się legalizacje wodomierzy na tych ulicach. Wygląda to więc tak, że na jednej ulicy mamy czasem na co drugim numerze „radiówkę” a na pozostałych nie. Odczytywacze uzbrojeni w terminal PSION do odczytów radiowych idą na odczyty radiowe, a w ślad za nimi idą kolejni, którzy czytają wodomierze metodą tradycyjną.

Bywa również bardzo często, że radiowe wodomierze mają podliczniki pozbawione nakładek i wtedy każdy podlicznik trzeba odczytać normalnie

i wprowadzić dane do terminala PSION manualnie. Kłopoty przy testowaniu nowości zdarzają nam się już coraz rzadziej. Wystarczy bowiem jeden drobny błąd człowieka i już nie można wodomierza radiowego odczytać, (bo pewnie nie każdy wie, że wodomierze do odczytu radiowego w systemie KOM-media) przed swoim numerem muszą mieć oznaczenie „CC”). Wystarczy, że nie będzie jednej literki „C” lub zabraknie jednej cyferki - i już odczytu nie będzie.

Taka sama historia zdarzy się także wówczas, gdy z piwnicy lub studzienki ktoś ukradnie nakładkę, zerwie ją lub uszkodzi. Wydział Zbytu co miesiąc sprawdza więc impulsy radiowe, które w postaci alarmów są drukowane i wnikliwie sprawdzane. Odczytywacze są tutaj też niezbędni, gdyż to oni jako pierwsi zgłaszają brak nakładki lub problemy z odczytem. Wszystkim nam zależy na tym, aby wodomierze były coraz dokładniejsze a tym samym na oszczędności wody, która jest naszym wspólnym dobrem. Zależy nam też na stałej poprawie jakości świadczonych usług i dlatego od dawna Odczytywacze wodomierzy zbierają sumiennie wszelkie dane dotyczące wszystkich posesji. Dane te są wpisywane do systemu Kom-Media, aby inne Wydziały mogły z nich korzystać, w formie notatek „na punktach sieci”.

System pokazuje zapisaną notatkę w formie ikonki symbolizującej karteczkę z długopisem. Telefony do klientów wpisywane są przez Wydział Zbytu w „miejscach montażu wodomierza” również na punktach sieci. ( Punkty sieci—Dane—Miejsca montażu—Podgląd) Istnieje również sposób na samodzielne sprawdzenie w systemie czy w danej posesji zamontowana jest nakładka na wodomierzu do odczytu radiowego. Te informacje wpisuje do systemu Wydział Wodomierzy. W głównej aplikacji Kom-net musimy dostać się na umiejscowienie wodomierzy i tam wpisać interesujący nas numer punktu sieci ( Sieć wodociągowa—Wodomierze—Umiejscowienie wodo-



Urządzenia do odczytu radiowego.  
PSION+ Izar PRT

mierzy—wg numeru rozliczeniowego—), który wyświetli się nam z literką R na końcu ( o ile znajduje się tam moduł do odczytu radiowego).

Obecnie Wydział Zbytu prowadzi ścisłą współpracę z Wydziałem Wodomierzy jeśli chodzi o miejsca montowania nakładek. Szczególnie zależy nam na wodomierzach do których mamy utrudniony dostęp. Dotyczy to głównie ZGM-ów , gdzie wodomierze znajdują się piwnicach u lokatorów. Odwieczne kłopoty z odczytem mamy również na terenach podmokłych w studniach zalanych brudną wodą. Także w dużych firmach odczyt wodomierza jest bardziej czasochłonny bo często wymaga przepustek lub czekania na pracownika, który musi być obecny przy odczycie. Są też studzienki w miejscach niebezpiecznych (na wjazdach i w jezdniach ) lub wymagające wkładania dużego wysiłku przy otwieraniu bardzo ciężkiego włazu. Moduły służące do odczytów radiowych są dość drogie (143 zł netto) ,więc czeka jeszcze nas długa droga zanim będziemy mieć radiowe odczyty wszędzie tam, gdzie jest to konieczne. Nasza firma ściśle współpracuje z firmą Mirometr z Cieszyna , która m.in. zaopatruje naszą firmę w wodomierze. Panowie z Mirometru zawsze służą pomocą organizując pokazy produktów oraz przeprowadzając szkolenia. Ostatnie szkolenie odbyło się w Bażanowicach k/ Cieszyna w dn. 27.04.2012 r., gdzie dowiedzieliśmy się wiele interesujących informacji na temat objętościowych wodomierzy nowej generacji Altair V4, które cechują się bardzo niskim progiem rozruchu oraz małym

oporem, zapewniając dużą dynamikę pomiarów. Mieliśmy także okazję obejrzeć produkcję wodomierzy i zobaczyć krok po kroku jak one powstają oraz jakie testy przechodzą przed trafieniem do klienta.



Moduł do odczytu radiowego



Wodomierz objętościowy ALTAIR



Gotowe urządzenie do odczytów radiowych , które programuje się już po zainstalowaniu u klienta.

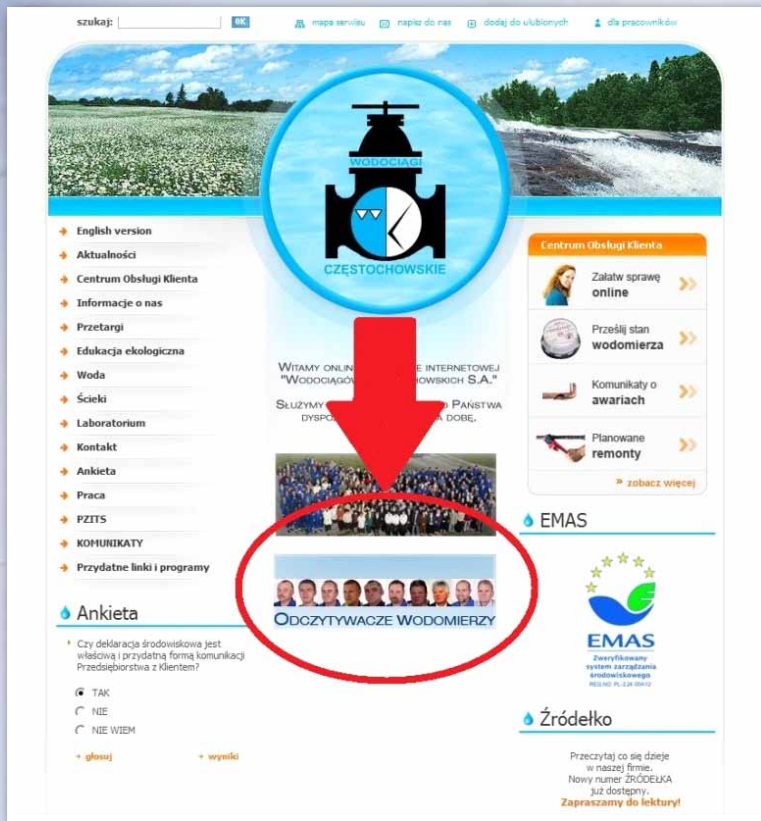


Uczestnicy szkolenia w firmie „Mirometr”

I już całkiem na koniec chciałabym dodać, że wprowadzanie wodomierzy z modułem do odczytów radiowych to krok milowy w kierunku poprawy jakości świadczonych usług, a także dzięki dużo precyzyjniejszym odczytom - wielka oszczędność zasobów wody. Już dziś odbieramy telefony z prośbą o zamontowanie wodomierzy z nakładką do odczytu radiowego . Klienci zachwycają się pomysłem i zazdroszczą sąsiadom, którzy już taki wodomierz mają . Mam nadzieję, że odchodząc na emeryturę za dziesięć lat będę z łezką z oku wspominać nasze pierwsze wodomierze odczytywane drogą radiową , podczas kiedy wodomierze odczytywane metodą wizualną odejdą w zapomnienie.

Ewa Wielecka-Jabłońska

# ODCZYTYWACZE



W połowie maja b.r. na stronie internetowej Przedsiębiorstwa [www.pwik.czest.pl](http://www.pwik.czest.pl) powstała nowa zakładka: „Odczytywacze wodomierzy”. Po kliknięciu w link pojawiają się zdjęcia wszystkich naszych odczytywaczy, wzór legitymacji służbowej – identyfikatora oraz informacja określająca sposób postępowania, gdy mamy wątpliwość kto do nas zapukał.

Nasi odczytywacze mają stałe rejony i na ogół są znani mieszkańcom, jednak tak jak w całej Polsce, zdarzają się przypadki podszywania się oszustów pod pracowników wodociągów. Wprowadzenie zdjęć na stronie internetowej to rozwiązanie dla bezpieczeństwa naszych klientów.

*Tomasz Szczepanik*



**Ałtasik Grzegorz**



**Bęben Daniel**



**Grzybek Andrzej**



**Kos Adam**



**Koziel Marian**



**Krupa Andrzej**



**Mszyca Rafał**



**Nawrot Jerzy**



**Olawa Kamil**



**Rutkowski Rafał**



**Kalemba Adrian**



**Koba Henryk**



**Praski Tadeusz**



**Wilk Konrad**



**Kucharski Marcin**



**Leśniczek Gabriel**



**Rokosa Szymon**



# SPRAWOZDANIE FINANSOWE

W Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji zakończył się właśnie gorący czas związany z zatwierdzeniem sprawozdania finansowego za miniony rok.

Przedsiębiorstwo jako spółka akcyjna, z mocy art. 64 ustawy o rachunkowości, podlega obowiązkowemu badaniu sprawozdania finansowego przez biegłego rewidenta. Podstawowym celem badania sprawozdania jest określenie czy sprawozdanie finansowe jest prawidłowe oraz rzetelnie i jasno przedstawia sytuację majątkową i finansową oraz wynik finansowy jednostki gospodarczej. Badanie ma na celu uzyskanie dowodów pozwalających z dostateczną pewnością na jednoznaczną ocenę przez podmiot uprawniony, tj. biegłego rewidenta, czy księgi rachunkowe wraz z dowodami księgowymi, stanowiącymi podstawę dokonanych w nich zapisów, oraz sporządzone na podstawie ksiąg roczne sprawozdanie finansowe, odpowiada we wszystkich istotnych aspektach wymogom określonym w ustawie o rachunkowości.

Produktem badania przez biegłego rewidenta jest **pisemna opinia i raport**.

Przedmiotem badania sprawozdania finansowego jest:

- Bezpośrednie lub pośrednie potwierdzenie wiarygodności danych zawartych w przedstawionym przez jednostkę do badania sprawozdaniu finansowym i ich zgodności z wiążącymi jednostkę zasadami rachunkowości (tzw. badanie wiarygodności),
- Ocena działającego w jednostce systemu księgowości i kontroli wewnętrznej (tzw. badanie zgodności), w tym również komputerowych systemów prowadzenia rachunkowości,
- Opinia o możliwości kontynuacji działalności przez badaną jednostkę, ze wskazaniem na zjawiska, które wpływają negatywnie na sytuację jednostki i mogą być zagrożeniem dla kontynuacji jej działalności.

Formą oceny jakości sprawozdania finansowego jest rodzaj opinii, która określa i podsumowuje całość przeprowadzonego badania sprawozdania finansowego.

**Spółka za rok 2011 otrzymała od biegłego rewidenta najwyższą ocenę, tj. opinię bez zastrzeżeń.** Rozszerzeniem opinii jest raport, który zawiera

zwięzłe, interesujące odbiorcę raportu, informacje o badanej jednostce oraz przedstawia wyniki szczegółowego badania stanowiącego łączne uzasadnienie wyrażonej opinii. **Biegły rewident, reasumując wyniki przeprowadzonej analizy finansowej, stwierdził, że nie istnieje zagrożenie dla możliwości kontynuowania działalności Spółki w 2012 roku. Analiza wskazuje na stabilną pozycję Spółki, jej nieustanny rozwój, gospodarność w wykorzystywaniu posiadanych zasobów, w tym ludzkich. W opinii biegły zaakcentował nieustanny rozwój Przedsiębiorstwa na wszystkich płaszczyznach.**

Po badaniu biegłego rewidenta sprawozdanie finansowe wymaga zatwierdzenia przez organ zatwierdzający, co wynika z art. 53 ustawy o rachunkowości. W Spółce, w dniu 17 maja 2012r. odbyło się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy, które podjęło uchwałę o przyjęciu sprawozdania finansowego za rok 2011.

Roczne sprawozdanie finansowe, zgodnie z art. 64 ustawy o rachunkowości, podlega ogłoszeniu wraz z opinią i raportem biegłego. Ogłoszenie następuje w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski B”. Miniony rok, jak każdy poprzedni, zakończył się wypracowaniem niewielkiego zysku. Wypracowany zysk, w przeważającej części został przeznaczony na działalność inwestycyjną, której celem jest dalszy rozwój i powiększenie ogółu majątku, co z kolei zapewni Spółce osiągnięcie godziwych przychodów, będących podstawą bieżącego i przyszłego funkcjonowania. Ponadto, część zysku zasiliła również Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych. Przeznaczeniem tego Funduszu, zgodnie z ustawą z dnia 4 marca 1994r., jest finansowanie działalności socjalnej organizowanej na rzecz osób uprawnionych, tj. pracowników i ich rodzin. Przekazane środki finansowe zwiększą posiadaną pulę przeznaczoną na dofinansowanie różnych form wypoczynku, działalność kulturalno-oświatową, działalność sportowo-rekreacyjną, zapomogi, zawsze z uwzględnieniem sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej każdej osoby ubiegającej się i uprawnionej do korzystania z Funduszu.



Urszula Kulicka

# DOSKONALIMY SIĘ



**EMAS**

Zweryfikowany  
system zarządzania  
środowiskowego  
REG. NO. PL-2.24-004-12

## EMAS 2012

### Audit weryfikacyjny systemu EMAS już za nami.

W dniach 19 do 21 czerwca br. w naszym Przedsiębiorstwie gościli audytorzy (weryfikatorzy) systemu EMAS, którzy przeprowadzili tzw. audit I nadzoru. W bieżącym roku pracy weryfikatorów z Polskiego Centrum Badań i Certyfikacji SA (PCBC) przyglądał się także obserwator z ramienia Polskiego Centrum Akredytacji (PCA). Zadaniem obserwatora PCA nie było sprawdzanie zgodności funkcjonowania naszego Przedsiębiorstwa z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego dotyczącego systemu EMAS, lecz prawidłowość prowadzonego auditu przez weryfikatorów PCBC. Audit trwał trzy pełne dni, jak zwykle dłużej niż audit Zintegrowanego Systemu Zarządzania (ISO 9001 i 14001). Związane jest to przede wszystkim z zakresem wymagań zawartych w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczącym systemu EMAS. W ciągu jednego cyklu auditowego, który to cykl trwa 3 lata, weryfikator środowiskowy powinien zauditować przynajmniej wszystkie obiekty posiadające stałą obsługę. Z tego też względu, w bieżącym roku weryfikatorzy środowiskowi sprawdzili jak funkcjonuje nasz system zarządzania środowiskowego w ujęciu wody Wierzchowisko, w oczyszczalniach ścieków w Rybnej i Hucie Starej B oraz w Stacji Zlewnej ścieków dowożonych w Częstochowie. Dodatkowymi obiektami, z którymi zapoznali się audytorzy, były: ujęcie wody w Rybnej, Zbiorniki Wody Kawie Góry oraz przepompownia ścieków w Rybnej. W bieżącym roku weryfikatorzy byli zainteresowani przede wszystkim dowodami świadczącymi o doskonaleniu systemu zarządzania środowiskowego, a także zaangażowaniu nas wszystkich w poprawę efektywności środowiskowej naszego Przedsiębiorstwa. Na weryfikatorach szczególne wrażenie odniosła zmodernizowana stacja zlewna ścieków dowożonych, a szczególnie funkcjonująca tam bariera antyodorowa. Weryfikatorzy uznali także za krok w „dobrą stronę” aktywne włączenie się Przedsiębiorstwa w nurt edukacji ekologicznej. Dla przypomnienia dodam, iż na stronie internetowej Przedsiębiorstwa, w zakładce Edukacja Ekologiczna, zaproponowano szkołom wszystkich szczebli,

nie tylko możliwość zwiedzenia wybranego ujęcia wody, czy oczyszczalni ścieków ale także przedstawiono propozycje prezentacji multimedialnych przygotowanych przez naszych pracowników. Głównym tematem weryfikacji była oczywiście walidacja aktualizacji Deklaracji Środowiskowej, czyli sprawdzenie czy dane w niej zawarte są wiarygodne oraz znajdują odzwierciedlenie w dokumentach.

Na spotkaniu zamykającym audit nadzoru, ku naszemu zadowoleniu usłyszeliśmy, że:

wyniki weryfikacji i walidacji potwierdziły, iż nie ma dowodów na brak zgodności z mającymi zastosowanie wymaganiami prawnymi dotyczącymi środowiska, dane i informacje zawarte w Deklaracji Środowiskowej dają rzetelny, wiarygodny i prawdziwy obraz całej działalności Przedsiębiorstwa. Audit weryfikacyjny to jednak nie wszystko. By móc udostępnić (upubliczniać) Deklarację Środowiskową wszystkim zainteresowanym konieczne jest przeprowadzenie postępowania przez

Generalną Dyрекcyję Ochrony Środowiska w Warszawie. W praktyce oznacza to wystąpienie Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska do tzw. organów egzekwowania prawa z zapytaniem czy posiadają dowody na niespełnienie przez nasze Przedsiębiorstwo wymagań obowiązującego prawa. W naszym przypadku organami egzekwowania prawa są:

Marszałek Województwa Śląskiego,

Wojewoda Śląski,

Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Katowicach,

Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska w Katowicach,

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Częstochowie i w Kłobucku,

Prezes Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach,

Prezydent Miasta Częstochowy, Burmistrzowie Blachowni i Kłobucka oraz Wójtowie gmin: Konopiska, Miedźno, Mykanów, Olsztyn, Poczesna i Rędziny.

Jako ciekawostkę podam, iż swoją opinię względem naszego Przedsiębiorstwa przedstawia także Burmistrz Miasta i Gminy w Jastarni, oczywiście ze względu na funkcjonowanie w tej miejscowości, naszego ośrodka wypoczynkowego.

Tylko opinie potwierdzające zgodność funkcjonowania naszego Przedsiębiorstwa z wymaganiami prawnymi będą podstawą dla Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, by utrzymać nas w rejestrze EMAS.

Dariusz Roszak





## Deklaracja Środowiskowa



Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji  
Okręgu Częstochowskiego SA w Częstochowie

Częstochowa, lipiec 2012



AB 739

**Audit weryfikacyjny PCA** W dniu 6.02.2012r Centralne Laboratorium Badania Wody i Ścieków zostało poddane kolejnej ocenie w nadzorze przez Polskie Centrum Akredytacji.

Wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu klientów zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych zgłosiliśmy do akredytacji następujące metody badawcze:

- oznaczanie manganu w wodzie metodą AAS , techniką płomieniową,
- oznaczanie kadmu i niklu w wodzie metodą AAS, techniką elektrotermiczną,
- oznaczanie siarczanów w wodzie metodą miareczkową.

Audit PCA zakończył się pomyślnie. Otrzymany raport z oceny potwierdził kompetencje Laboratorium do wykonywania badań wody i ścieków i dobrze funkcjonujący system zarządzania.

Ukoronowaniem naszych starań jest nowy Zakres Akredytacji nr AB 739 – wydanie 7, zatwierdzony w dniu 8.06.2012r., który obejmuje 50 metod badawczych oraz pobieranie próbek wody do badań fizyko-chemicznych i mikrobiologicznych.

Ponieważ czas biegnie bardzo szybko, już rozpoczęliśmy przygotowania do akredytacji kolejnych metali w wodzie: ołowiu, arsenu, selenu i antymonu, zaplanowanej na rok 2013.

Bożena Szymaniec

# Historia wody

Od zarania dziejów, woda w życiu człowieka stanowiła integralną część jego egzystencji, jednocześnie stając się obiektem rozważań i polemiki na jej temat. Pradawne cywilizacje; sumeryjska, egipska czy grecka posiadają bogatą spuściznę mitologiczną, bądź filozoficzną rozważającą o wodzie. W kartach historii każdej z w/w wielkich cywilizacji znajdziemy materiały źródłowe w postaci manuskryptów, czy papirusowych zwoi traktujących o wodzie.

Cywilizacja egipska była niezwykle rozwinięta, niemal w każdej dziedzinie życia: technice, polityce, astronomii, poszczycić się może mnóstwem niepodważalnych osiągnięć. Jednak osiągnięcia te nie miały by prawa bytu, gdyby nie Nil. „Egipt jest darem Nilu”, nietrudno się nie zgodzić z tymi słowami Herodota – przez wielu nazywanego ojcem historii. To właśnie

wodom Nilu - Egipt stał się prężnie działającym państwem, na wiele tysięcy lat. Życie starożytnych Egipcjan uzależnione było przede wszystkim od tej rzeki i pierwiastka w niej płynącego, dlatego woda traktowana była jako najwyższe dobro. Nauczono się zrównoważonego gospodarowania jej zasobami. Budowano sieci irygacyjne umożliwiające optymalne nawadnianie pól, co przyczyniało się uprawie roślin (żyzny muł wyniesiony z rzeki umożliwiał niekiedy dwukrotne zbiory plonów w roku). W przygotowanych wcześniej zbiornikach gromadzono wodę, gdzie hodowano ryby. Dostęp do wody sprzyjał również hodowli zwierząt. Nil stanowił źródło sił witalnych dla całego kraju i społeczeństwa. Woda w Egipcie otaczana była ogromną czcią. Nie dziwi więc fakt, że przypisywano jej magiczne, wręcz boskie moce. Codziennie stały się rytualne kąpiele w korycie rzeki. Starożytni Egipcjanie już wtedy znali dobroczynne właściwości wody. Jako pierwsza cywilizacja propagująca kult ciała, dbająca w szczególności o higienę budowała szeregi łaźni, początkowo tylko dla wybranych, a z czasem publicznych.



Egipcjanie z żywiołem wody wiązali swoją wiarę, a w raz z nią odprawiali szereg rytuałów oraz aktów celebracji tej materii. Powstał nawet hymn skomponowany do życiodajnej rzeki Nilu, a którego słowa brzmiały: „Pozdrawiamy Cię Nilu, który wynurzasz się z ziemi, który przybywasz, by dać życie ludowi Egiptu”.

Starożytna Grecja - to kolejna wielka cywilizacja, która doceniła zbawienny wpływ wody. W starożytnym państwie greckim - kolebce nauk filozoficznych i ona stała się przedmiotem badań i dociekań pierwszych filozofów przyrody. Milezyjski ośrodek przyrody, któremu przewodził Tales szukał racjonalnych prób wyjaśnienia przyrody i początku wszechrzeczy – Arche. To właśnie woda w mniemaniu Talesa była tą pierwotną substancją, w niej wypatrywał zasadę wszystkiego, co następuje. Mokre zarodki, soczysty pokarm, zmienność stanu skupienia, kształtu - te cechy przemawiały na jej korzyść jako budulca zupełnego. Motywy akwarystyczne często również występowały w mitologii. Morze posiadało własne bóstwo – Posejdon. Woda przedstawiana była również jako medium umożliwiające się w przedostaniu ze świata żywych do świata umarłych - symbolika rzek Hadesu.

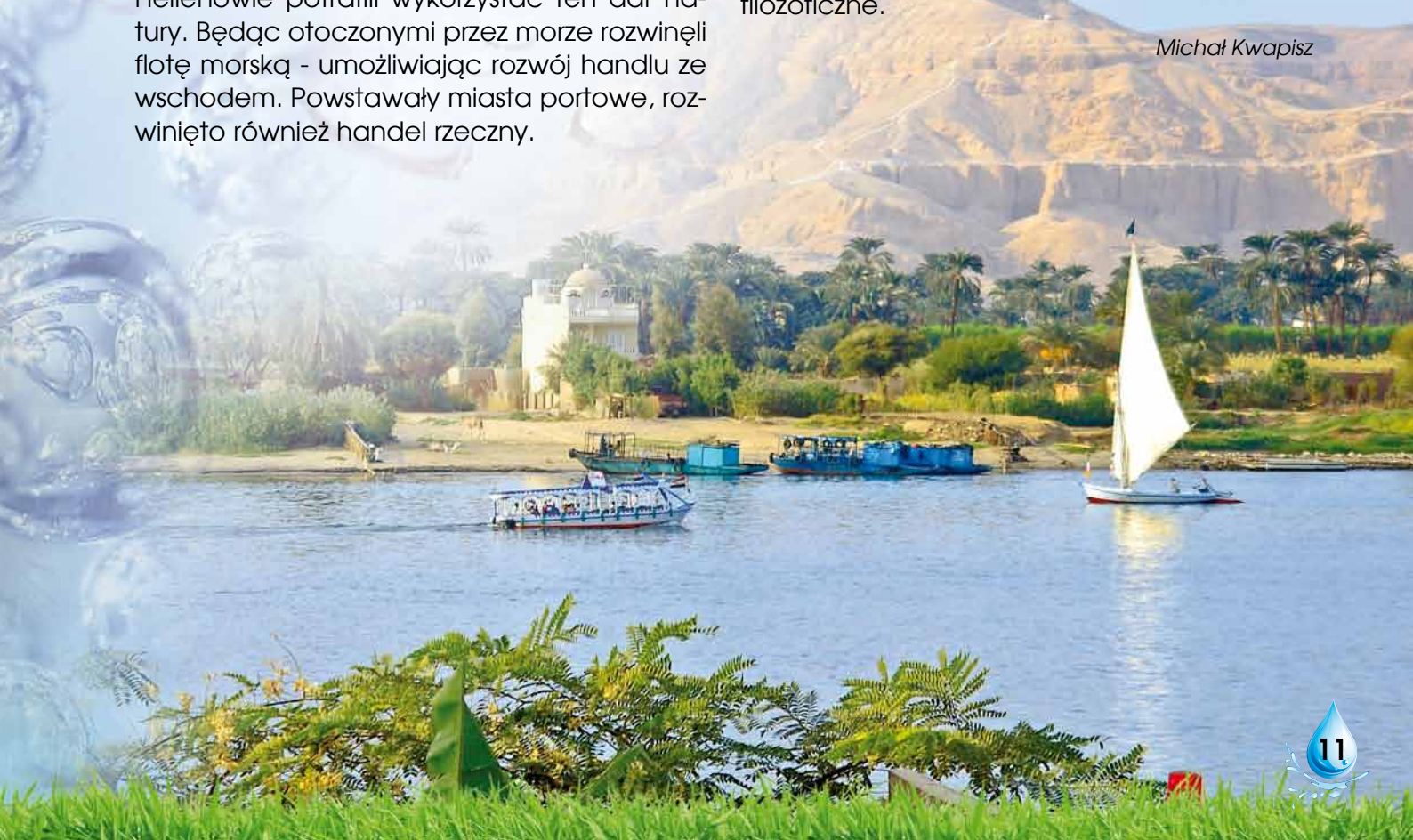
Podobnie jak starożytni Egipcjanie, Hellenowie potrafili wykorzystać ten dar natury. Będąc otoczonymi przez morze rozwinęli flotę morską - umożliwiając rozwój handlu ze wschodem. Powstawały miasta portowe, rozwinęto również handel rzeczny.



Wraz z rozwojem komunikacji wodnej, rozkwitły inne dziedziny gospodarcze jak rzemiosło ( m.in. związane z życiodajnym płynem - garncarstwo, które przybierając najróżniejsze formy do dnia dzisiejszego zachwyca estetyką wykonania i ponadczasową formą), czy rybactwo i rybołówstwo.

Jak widać na przykładzie tych dwóch wielkich cywilizacji egipskiej i greckiej , woda stanowiła siłę ich rozwoju i napędzała wszystkie dziedziny życia począwszy od gospodarki, aż po życie religijne. Stanowiła podstawę egzystencji, trwania i bytu starożytnych społeczeństw. Patrząc na całość dorobku obu kultur, aż trudno uwierzyć, że to dzięki wodzie możemy dzisiaj podziwiać tak wspaniałe budowle w dorzeczu Nilu, czy snuć rozprawy filozoficzne.

*Michał Kwapisz*



# DZIEŃ DZIECKA

W tym roku dla dzieci pracowników Przedsiębiorstwa z okazji Dnia Dziecka zorganizowano wycieczkę do zoo w Opolu i JuraParku w Krasiejowie, a dla dzieci młodszych, które nie uczestniczyły w wycieczce, imprezę w Magicznej Krainie.

Wycieczka autokarowa do zoo i JuraParku odbyła się w dniu 26 maja br. Zoo w Opolu położone jest w malowniczym miejscu, bogatym nie tylko w wiele gatunków zwierząt, ale również w unikatowe gatunki roślin. Dzieci mogły zobaczyć zwierzęta oddzielone często od zwiedzających tylko niewielkim ogrodzeniem. Ciekawostką była również możliwość podpatrywania niektórych gatunków zwierząt z bliska, np. wilków.

Po zwiedzeniu zoo udaliśmy się do JuraParku – miejsca, gdzie czekało na nas szereg atrakcji. Na początek przejażdżka pociągiem w Multimedialnym Tunelu Czasu, a następnie zwiedzanie Muzeum Paleontologicznego i Wykopalisk, wycieczka Ścieżką Dydaktyczną, wzdłuż której ustawiono modele 250 różnorodnych mezozoicznych płazów i gadów (głównie dinozaurów) oraz Prehistoryczne Oceanarium. Wolny czas, zafundowany po intensywnym zwiedzaniu, dzieci przeznaczyły na zabawę na ogromnym placu zabaw.



Impreza w Magicznej Krainie odbyła się 2 czerwca br. Oprócz tradycyjnej zabawy na urządzeniach dostępnych w Centrum Zabaw były konkursy prowadzone przez animatorki, oraz pokaz iluzjonisty, któremu dzieci skutecznie pomagały przy czarowaniu. Poczęstunek dla dzieci przyozdobiły trzy fontanny z czekoladą: białą-brązową, zieloną i różową, w który można było zanurzyć m. in. świeże truskawki, kawałki ananasa oraz winogrona.

Pomimo zupełnej zmiany formy imprezy z okazji Dnia Dziecka (w latach ubiegłych był piknik na lotnisku w Rudnikach ) mam nadzieję, że dzieci spędziły miło czas i miały dużo radości w dniu swojego święta.

*Monika Ball*



# DZIĘKUJEMY ZA WSPÓŁPRACĘ

W dniu 27 stycznia 2012 roku zakończył pracę w Wodociągach Pan Mirosław Długosz. Przepracował w firmie prawie 43 lata.

Pierwszą pracę podjął zaraz po ukończeniu technikum w lipcu 1966 roku w Częstochowskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Lniarskiego „Warta” w Częstochowie. W firmie tej pracował krótko, gdyż zaraz na wiosnę następnego roku został powołany do odbycia Zasadniczej Służby Wojskowej mimo, że w tym samym czasie w wojsku był już brat bliźniak Janek. Krótko pracował także w firmie budowlanej swojego ojca doświadczając ciężkiej pracy fizycznej włączając w to ręczne mieszanie zaprawy murarskiej czy noszenie cegieł na kolejne piętra budowanych domów. Twierdzi, że ojciec był wymagającym, twardym ale sprawiedliwym nauczycielem życia i pracy dla swoich synów.

Pracę w Wodociągach rozpoczął 8.09.1969 roku. W tym czasie dyrektorem naczelnym był P. Duszyński. Mirek pracę rozpoczął w dziale Głównego Mechanika jako ślusarz i pracował na tym stanowisku do początku lat 70. W tym samym czasie pracował drugi długoletni pracownik działu Gł. Mechanika jako tokarz Pan Henryk Ciastek późniejszy mistrz działu a następnie już jako Wydziału Utrzymania Ruchu. Mirek na stanowisko mistrza wydziału Gł. Mechanika awansował 1.03.1971r. gdy zastępcą kierownika działu był P. Szelecki a kierownikiem wydziału P. Włodzimierz Kosmal. W tym czasie wydarzyło się wiele miłych, wesołych a czasami śmiesznych spraw o których nie chce zbyt dużo mówić. Były także w tym czasie trudne sytu-

acje gdyż brakowało wszystkiego; ludzi do pracy, części, materiałów itp. 4 października 1987 roku wyjechał na kontrakt do Libii, gdzie pracował do 1991r. Powrócił do pracy nie do Gł. Mechanika ale do Działu Wodomierzy, który wcześniej był w strukturach Wydziału Gł. Mechanika. Po około roku powrócił do działu Gł. Mechanika gdzie razem z Henrykiem Ciastkiem pełnili funkcje St. Mistrzów. W 1994 roku nastąpiła w firmie reorganizacja. Połączono dział Gł. Energetyka z działem Gł. Mechanika i utworzono nowy wydział Utrzymania Ruchu i ta struktura istnieje do dziś. W czasie swojej pracy w Dziale Wodomierzy, Gł. Mechanika i w Wydziale Utrzymania Ruchu miał czterech kierowników: P. Włodzimierza Kosmala, Szczepana Kraszczyńskiego, Wiesława Owczarka i Mariana Witaszczyka. Każdego wspomina inaczej, bo różne były czasy i różne osobowości.

W czasie pracy w dziale Gł. Mechanika i później Utrzymania Ruchu nazywany był „wujkiem”. Bardzo dbał o interesy pracowników, starał się każdemu pomóc chociaż niektórym należała się sroga kara, ale on w każdym podwładnym chciał widzieć tylko dobre strony, co nie zawsze było dobre, wychowawcze a dla niektórych z podwładnych kończyło się źle.

W końcu kwietnia br. Mirek został zaproszony do nowych pomieszczeń Wydziału Utrzymania Ruchu. Z sentymentem wspominał stare „dobre” czasy a nie oczekiwał gruntownych zmian w wydziale TU. W czasie wspomnieniowych rozmów, w których uczestniczył także jego bliski kolega P. Henryk Ciastek zrobiliśmy wspólne zdjęcie kadry wydziału byłych i obecnych pracowników.

Mirek jako pracownik lubił prowadzić szczególnie duże prace np. budowa ujęcia w Krzepicach, budowa komór wodomierzowo- redukcyjnych, modernizacja ujęcia wody Mirów itp. Lubił prace, które

pozostawały, które było widać. Wykonywał ze swoimi brygadami wiele innych prac wydziału także tych mniej lubianych. Najważniejsze były te, które prowadził.

W Mirka wspomnieniach często przewijają się nazwiska A. Niskiego, J. Grabowskiego, Brunona Szewczyka i Z. Wiewióry – chyba najbliższych mu współpracowników.

We wspomnieniach prawie zawsze wraca do trudnych lat 70 i 80. W tym czasie zarobki były małe i co miesiąc zmieniało się około 5 pracowników wydziału. Wspomina także stan techniczny w wodociągach, trudny, gdzie brakowało wszystkiego: samochodów, urządzeń do wymiany podwodnych agregatów pompowych (przerobiony Star z trójnogiem na dachu - tzw. armata) i podstawowych narzędzi oraz zaplecza socjalnego (szatnie w schronie, który był często zalewany kiedy podniósł się poziom rzeki Warty).

Oprócz zajęć statutowych zajmował się pracą społeczną i związkową. W latach 80 jako w-ce przewodniczący pierwszej Solidarności w czasie stanu wojennego pomagał rodzinom internowanych. Trzy

kadencje był Społecznym Inspektorem Pracy – dwie kadencje przed przejściem na emeryturę. Po roku 1989 za kadencji dyr. Wielunieckiego był przewodniczącym pierwszej kadencji Rady Pracowniczej. Bardzo nie lubił, wręcz nienawidził, rzeczywistości socjalistycznej; po ludzi trzeba było jeździć do domu by chcieli przyjść do pracy. Najbardziej ceni sobie odznaczenie od prezydenta Lecha Kaczyńskiego otrzymane z okazji 80-lecia Wodociągów Częstochowskich. W czasie emerytury zamierza odpoczywać, tj. zbierać grzyby, łowić ryby, spacerować, zwiedzać (także inne kraje). W końcu maja zamierza zacząć zwiedzanie od Turcji, wybierając się tam z grupą znajomych, przyjaciół.

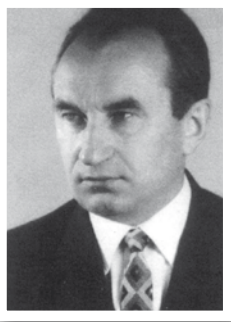
I tak w skrócie można by opisać barwną i czasami kontrowersyjną postać Mirka jako człowieka i pracownika PWIK O.Cz S.A w Cz-wie.

*Mariola Lada*



# O TYCH CO ODESZLI

dyr Stanisław Nawara



Stanisław Nawara to osoba dziś już może nie tak znana pracownikom Spółki, jak w ostatnich 50 latach ubiegłego wieku. Wodociągi Częstochowskie zawsze starają się podtrzymywać pamięć o ważnych dla swej działalności postaciach, niemniej z upływem czasu zmieniają się pokolenia, a chlubna przeszłość powoli zaciera się na kartach historii. Warto zatem przybliżyć postać Pana Stanisława Nawary, gdyż swymi dokonaniem w istotnym stopniu przyczynił się do budowania nowoczesnego i dobrze funkcjonującego przedsiębiorstwa jakim jest PWiK Okręgu Częstochowskiego S.A. w Częstochowie.

Stanisław Nawara pełnił funkcję dyrektora Wodociągów Częstochowskich w latach 1956÷1967. To zaledwie wycinek z jego 93. letniego życia, niemniej dla Przedsiębiorstwa bardzo ważny i znaczący.

Do Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji (MPWiK w Częstochowie) trafił praktycznie zaraz po studiach – w 1952 roku, jako absolwent Politechniki Warszawskiej – Wydziału Budownictwa. Początkowo zajmował się podłączeniami domowymi, a już rok później awansował na stanowisko kierownika Wydziału Robót Wodociągowo – Kanalizacyjnych. Na podstawie decyzji Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie Wydział uległ wyodrębnieniu z MPWiK i od 1 października 1953 roku funkcjonował samodzielnie jako Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowo - Kanalizacyjnych. Dyrektorem nowego przedsiębiorstwa został Stanisław Nawara. W następnych latach przekazał do eksploatacji nowo wybudowane ujęcie wody w Mirowie (największe – obecnie produkujące ponad 43% wody przez PWiK) oraz wiele magistral wodociągowych na terenie miasta i okolic.

Od 15 stycznia 1956 roku Stanisław Nawara objął stanowisko dyrektora Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, które piastował przez blisko 12 lat. Okres ten charakteryzowało kompleksowe i innowacyjne podejście do zagadnień gospodarki wodno – ściekowej, a w krajowym współzawodnictwie przedsiębiorstw wodociągowo - kanalizacyjnych dotyczącym rozwoju sieci wod.-kan. MPWiK uzyskało pięć razy 1-sze miejsce zdobywając sztandar oraz nagrody Ministra Gospodarki Komunalnej.

Stanisław Nawara był typem wizjonera, lecz nie autokraty, dlatego też, w miarę potrzeby, kluczowe rozwiązania konsultował z najwybitniejszymi przedstawicielami nauki, z ośrodków naukowo - badawczych Warszawy, Krakowa, Poznania i Wrocławia. Współpraca obejmowała ponadto kontakty z wieloma przedsiębiorstwami prowadzącymi prace badawcze i projektowe. Między innymi, dzięki prowadzonym w 1956 roku badaniom, pod kierunkiem prof. dr Rutkowskiego, prawidłowo wytypowano lokalizacyjnie i odwiercono 6 dodatkowych studni dla ujmowania wód podziemnych w rejonie dzielnicy Mirów. Dla nowego szpitala w dzielnicy Tysiąclecia (obecnie Wojewódzki Szpital Zespolony przy ulicy P.C.K. 1), na wypadek awarii sieci wodociągowej, wykonano studnię, która stanowiła rezerwo- we źródło zasilania, gwarantujące pewność dostaw wody. W roku 1958 przedsiębiorstwo przystąpiło do budowy 118 km sieci wodociągowej poza granicami miasta, zasilającej w wodę tereny objęte szkodami górnictwami, powstałymi w wyniku intensywnej eksploatacji rud żelaza.

Z inicjatywy dyrektora Nawary zorganizowano w roku 1959 Przemysłową Spółkę Wodną „Warta” w Częstochowie, pierwszą tego typu w Polsce, zrzeszającą poza Miejskim Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kanalizacji w Częstochowie, szereg zakładów i przedsiębiorstw przemysłowych. Pierwszymi znacznymi sukcesami Spółki była budowa kolektora Stradom-Zawodzie, Centralnej Przepompowni oraz Centralnej Oczyszczalni Ścieków. Oddanie do eksploatacji tych obiektów umożliwiło całkowite przejęcie ścieków komunalnych i przemysłowych z terenu miasta oraz redukcję zanieczyszczeń w ściekach o 95%, co w efekcie doprowadziło do uzyskania drugiej klasy czystości wód rzeki Warty.

W 1961 roku dyrektor Nawara utworzył przy MPWiK pracownię projektową celem pełnej obsługi związanej z przyłączaniem nieruchomości do sieci wodociągowo - kanalizacyjnej. W tymże roku podjął również decyzję o rozbudowie i modernizacji ujęcia wody Wierzchowisko, celem zabezpieczenia ciągle wzrastającego zapotrzebowania na wodę. W efekcie wydajność obiektu wzrosła z 12 tys. do 18 tys. m<sup>3</sup> produkowanej wody na dobę.

W roku 1962 odnotowano pogorszenie się jakości wody na ujęciu w Mirowie – jedna z najlepszych wód w kraju stała się niezdatna do picia, gdyż w stosowanym wówczas procesie dezynfekcji chlor wchodził w reakcję z fenolami tworząc chlorofenole, nadające wodzie nieprzyjemny smak i zapach. Sprawcą skażenia wód podziemnych fenolami była Huta „Częstochowa”, wówczas - im. „B.Bieruta”. Dyrektorowi Nawarze, podczas obrad Rady Miejskiej, postawiono ultimatum nakazujące w czasie dwóch tygodni rozwiązać sprawę i przedstawić program naprawczy. Sytuacja była bardzo poważna, gdyż Miejski Państwowy Inspektorat Sanitarny orzekł oficjalnie, iż woda z ujęcia „Mirów” nie nadaje się do spożycia.

Stanisław Nawara posiadał jednakże, ujmując kolokwialnie „asa w rękawie” w postaci niedopuszczonego do stosowania, innego rozwiązania technologicznego dezynfekcji wody. W latach wcześniejszych goszcząc we Francji, poszukując alternatywnych dla chloru dezynfektantów – w Wodociągach Paryskich natknął się na przyjazny zespół inżynierski, który chętnie podzielił się swoją wiedzą w temacie dezynfekcji wody ozonem. Niestety władze PRL-owskie nie dopuszczały do myśli możliwości wykorzystania „kapitalistycznych” rozwiązań, dlatego pomysł wdrożenia technologii początkowo został stłumiony. W obliczu problemów w „Mirowie” Stanisławowi Nawarze udało się jednak przekonać odpowiednich decydentów do tego nowoczesnego rozwiązania argumentując, iż ozon w przeciwieństwie do chloru nie zmienia smaku i zapachu ujmowanych wód (fenole ulegną rozkładowi), a dodatkowo jest lepszym utleniaczem. Samo wdrażanie technologii zajęło kilka lat, niemniej finalnie okazało się pełnym sukcesem. Czytelnicy winni również wiedzieć, iż Dyrektor Nawara był współautorem, wraz z Edwardem Pawlaszkiem i Włodzi-



mierzem Olszowym, innowacyjnego systemu mieszania ozonu z wodą w obiekcie „Mirów”, który został opatentowany w 1971r. pod numerem 63225. Do chwili obecnej system ów funkcjonuje bez zmian konstrukcyjnych.

Z inicjatywy dyrektora Nawary powołano w 1963 roku Ośrodek Doświadczalny Instytutu Gospodarki Komunalnej przy MPWiK. Działalność tego ośrodka posiadała zasięg krajowy i obejmowała m.in.: remonty urządzeń wod.-kan., prowadzenie bazy importowanych z NRD samochodów typu „Multicar” dla całego resortu gospodarki komunalnej; produkcję rozpór stalowych do umacniania wykopów; produkcję przecinaków do rur, uchwytów i aparatów do nawierceń rurociągów.

W latach 1965 i 1966 wybudowano i uruchomiono hydrofornię na wzgórzu Bleszno oraz w Gnaszynie zabezpieczając dostawę wody dla Odbiorców w m. Poraj i Blachownia.

30 listopada 1967 roku dyrektor Nawara został powołany na stanowisko dyrektora Departamentu Wodociągów i Kanalizacji w Ministerstwie Gospodarki Komunalnej w Warszawie, a dyrektorem Wodociągów Częstochowskich został jego zastępca inż. Zygmunt Duszyński. Stanisław Nawara pełnił następnie funkcje Dyrektora Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska, Wicedyrektora Departamentu Ochrony Środowiska oraz Naczelnego Dyrektora Centrum Techniki Komunalnej i Biura Eksportowego „Urbimex” w Warszawie, ale to już tematy na osobną historię.

Warto wspomnieć, iż przez wiele lat pełnił funkcję Wiceprezesa Zarządu Głównego Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych oraz Przewodniczącego Sekcji Zarządu Głównego Jakości i Kontroli Środowiska. Udzielał się ponadto jako wykładowca na Politechnice Częstochowskiej, Politechnice Gliwickiej oraz Akademii Rolniczo Technicznej w Olsztynie. Jako przewodniczący delegacji rządowej, wraz z zespołem ekspertów brał udział w międzynarodowej Komisji Państw Bałtyckich ds. Ochrony Środowiska Obszaru Morza Bałtyckiego w Helsinkach, której praca została zwieńczona podpisaniem tzw. Konwencji Helsińskiej. Został uhonorowany wieloma wyróżnieniami i odznaczeniami – posiada Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

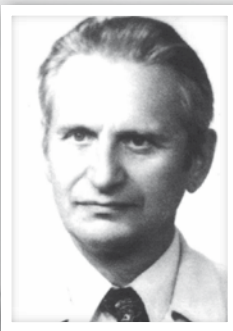
Stanisław Nawara zmarł 25 kwietnia 2012 roku odchodząc godną, spokojną śmiercią we śnie. Spoczywa na cmentarzu niedaleko wsi Antolka, na terenie której mieszkał w ostatnich latach swego życia. Pomimo zaawansowanego wieku 93. lat jego odejście było zaskoczeniem. Dzień wcześniej konsultowaliśmy jeszcze rozwiązania techniczne dotyczące studni, z której chciał pompować wodę do nawadniania swojej posiadłości. Lotny umysł, siła ducha i wola życia pozwalały na pełną aktywność do końca jego dni.

Wodociągi Częstochowskie składają hołd Dyrektorowi Stanisławowi Nawarze za Jego innowacyjność, zaangażowanie oraz solidną pracę, które przyczyniły się do rozwoju Przedsiębiorstwa i stały się inspiracją dla następnych pokoleń wodociągowców.

Życie i osiągnięcia Stanisława Nawary stanowią materiał na książkę, która miejmy nadzieję kiedyś powstanie opisując człowieka wielkiego formatu o szerokich horyzontach, który budował lepsze jutro zarówno dla Wodociągów Częstochowskich, jak i całej Polski.

(opracowano na podstawie Monografii Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Okręgu Częstochowskiego S.A. w Częstochowie „Woda wpisana w historię” autorstwa Pani Karoliny Kowalskiej)  
Marcin Folwaczny

## inż. Edmund Król



Inż. Edmund Król był absolwentem Politechniki Gdańskiej na kierunku Inżynierii Budownictwa Wodnego- rocznik 1955. Swoją karierę zawodową rozpoczął w 1948 r. w Zjednoczonej Kopalni Rud Żelaza i Topików w Częstochowie na stanowisku Inspektora oddziału wykonawstwa inwestycyjnego. W latach 1951-1969r. związany był z Biurem Projektów Kopalnictwa Rud Żelaza w Częstochowie. W 1969r. rozpoczął pracę w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Częstochowie na stanowisku Kierownika Wydziału Projektowo-Konstrucyjnego.

Był wykonawcą wielu projektów branżowych w tym kopalń rud żelaza, uzbrojenia kilku dzielnic m. Częstochowy, przebudowy uzbrojenia i gazyfikacji kompleksu obiektów klasztoru oo. Paulinów na Jasnej Górze.

Posiadał wiele patentów min. z zakresu elektrotechniki, był racjonalizatorem oraz wynalazcą. Uhonorowanym wieloma nagrodami państwowymi, dyplomami i wyróżnieniami min. posiadacz Złotego i Srebrnego Krzyża Zasługi, Srebrnego Medalu za Zasługi dla Obrony Kraju,

Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski, Krzyża Armii Krajowej, Złotej i Srebrnej Odznaki PZITS, Złotej Odznaki Honorowego Zrzeszenia Inż., Złotej Odznaki Honorowej NOT i wielu innych.

Był autorem opracowań projektowych z zakresu wodociągów, kanalizacji, sieci ciepłych, oczyszczalni ścieków, stacji uzdatniania wody. Zajmując się projektowaniem pełnił nadzory autorskie i inwestorskie oraz specjalizował się w projektowaniu likwidacji szkód górniczych terenów rolnych Zagłębia Łęczyckiego. W trakcie swojej kariery zawodowej wyszkolił liczną kadrę inżynierską specjalizującą się w branży sanitarnej.

Inż. Edmund Król był wieloletnim działaczem w PZITS oraz honorowym członkiem NOT, pełnił funkcje członka Zarządu głównego, rzeczoznawcy oraz biegłego sądowego. Najstarszy czynnie działający członek Izby Inżynierów Budownictwa, wieloletni Prezes Zarządu Ligi Obrony Kraju w Częstochowie.

Uczestnik Kampanii Wrześniowej, w czasie okupacji oficer Armii Krajowej ( p. „Gil”, „ Trzeciak”), członek grupy dywersji transportowej w oddziale „Ponurego” Jerzego Kurpińskiego. Należał do Związku Kombatantów w stopniu Porucznika Wojska Polskiego w stanie spoczynku.

Dodatkowo działał w Polskim Związku Żeglarskim i LOK – wychowawca wielu pokoleń młodzieży krótkofalarskiej i żeglarskiej. Był żeglarzem w stopniu sternika, sędzią regatowym oraz sportów motorowerowych. Zmarł 02.04.2012 r.

Marta Gierczycka



Już po raz kolejny w siedzibie naszego przedsiębiorstwa w dn. 8.05.2012 roku odbyło się szkolenie nt „Jak ustrzec się przed pogryzieniem przez psa” przeprowadzone przez zaprzyjaźnionego policjanta Wydziału Prewencji, sierżanta sztabowego Wojciecha Bożek.

Kiedy pierwszy raz (czyli w listopadzie 2010 r.) zwróciłam się do Komendanta Policji w sprawie zorganizowania takiego szkolenia, spotkałam się z wielką przychylnością i zapewnieniem o stałej

współpracy. Dzięki temu spotkania te możemy organizować co dwa lata, żeby utrwalać wiadomości a także szkolić następnych pracowników. W tym roku do Odczytywaczy wodomierzy dołączyli także pracownicy terenowi Wydziału Wodomierzy.

Pan Wojtek jest najlepszym fachowcem w specjalistycznym szkoleniu psów i jak zwykle przyszedł do nas ze swoim partnerem policyjnym, psem Aronem, znanym „specem” od wykrywania ładunków wybuchowych .



Pies Aron

Nasi pracownicy podczas szkolenia słuchali z zainteresowaniem, zadawali wiele pytań oraz otrzymali wiele cennych wskazówek, które będą z pewnością bardzo przydatne w razie kontaktu z agresywnym psem.

Przypomnę tutaj tylko kilka podstawowych:

- Nie patrzeć psu w oczy a raczej udawać obojętność
- Nie uciekać, nie histeryzować i nie krzyczeć, gdyż to dodatkowo rozdrażni psa
- Odwrócić uwagę psa , rzucając jakiś przedmiot w inną stronę, aby zyskać na czasie
- W razie ataku przyjąć **pozycję żółwia** (podkuczone nogi, schylona głowa zasłonięta rękami)- która często potraktowana jest przez psa jako akt poddania.

Szerzej na temat sposobów obrony przed agresywnymi psami oraz zasad postępowania w przypadku pogryzienia, napisałam w Źródółku nr 28 z lutego 2011 roku.

**Dziś natomiast, na łamach naszej gazetki, chciałabym w imieniu Zarządu jeszcze raz podziękować Panu Komendantowi Policji insp. Arturowi Bednarek oraz Naczelnikowi Wydziału Prewencji, za umożliwienie zorganizowania szkolenia. Podziękowania składamy również naszemu prowadzącemu szkolenie, aspirantowi Wojciechowi Bożek, który kiedyś mi zdradził w prywatnej rozmowie, że uwielbia czytać nasze „Źródółko”!))**

Ogólnie rzecz biorąc zajęcia były bardzo ciekawe i pouczające, a dzięki pomocy Policji nasi pracownicy w przyszłości będą bardziej bezpieczni.

## Pozycja żółwia



# EKOPOZYTYWNI

## „JEDZIESZ SAMOCHODEM? TAK, ALE TYLKO EKOLOGICZNIE!”



To tegoroczne hasło kampanii Europejskiego Tygodnia Zrównoważonego Transportu oraz Europejskiego Dnia bez Samochodu.\* Z tej okazji zorganizowany zostanie konkurs, którego celem będzie promowanie idei wymienionych świąt. Już teraz serdecznie zapraszamy do aktywnego włączenia się w obchody tegorocznej edycji Europejskiego Tygodnia Zrównoważonego Transportu i Dnia bez samochodu oraz zapraszamy wszystkich pracowników Przedsiębiorstwa do wzięcia udziału w konkursie. Szczegóły konkursu zostaną ogłoszone na przełomie sierpnia i września br. Masz ciekawy pomysł, który mógłby zostać wykorzystany w obchodach tej kampanii – podziel się z nami – kontakt z Moniką Ball (tel. wew. 112) do dnia 20 sierpnia br.

Ekopozytywni

*\*Europejski Tydzień Zrównoważonego Transportu (ETZT) oraz Europejski Dzień bez Samochodu (EbS) zostały zainicjowane przez Komisję Europejską w 2002 roku i odbywają się corocznie w dniach 16 – 22 września. Ideą ETZT oraz EbS jest promowanie ekologicznych środków podróżowania np. korzystania z komunikacji miejskiej, jazdy na rowerze, chodzenie pieszo itp.*

## EKOPOZYTYWNY KONKURS

Klub EKOPOZYTYWNI ogłasza konkurs na swoje logo. Klub i jego członkowie staną się w pełni identyfikowalnymi, a konkurs będzie równocześnie promocją postaw i zachowań proekologicznych.

Projekty w dowolnej formie można przysyłać na adres [lukasz.jura@pwik.czest.pl](mailto:lukasz.jura@pwik.czest.pl) lub bezpośrednio do pokoju 313 w terminie do 10.09.2012.

Czekamy na ciekawe pomysły!

**Przewidziana nagroda niespodzianka!**

## KONKURS PLASTYCZNY ROZSTRZYGNIĘTY

W konkursie plastycznym zorganizowanym przez Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Okręgu Częstochowskiego S.A. w Częstochowie z okazji Światowego Dnia Wody, który przypadł na dzień 22 marca br. wzięły udział dzieci z Gminy Olsztyn oraz tradycyjnie dzieci z naszego Przedsiębiorstwa. Tegoroczne hasło:

### WODA I BEZPIECZEŃSTWO ŻYWNOŚCIOWE

zainspirowało dzieci do wykonania bardzo ciekawych prac przy zastosowaniu różnych technik plastycznych.

#### Wśród uczestników z Gminy Olsztyn nagrodzono :

- |                        |           |
|------------------------|-----------|
| 1. Paulę Orlikowską –  | 1 miejsce |
| 2. Weronikę Kowalską – | 2 miejsce |
| 3. Milenę Kuśmierską – | 2 miejsce |
| 4. Natalię Chaładus –  | 3 miejsce |

#### Wśród dzieci pracowników wyróżniono:

- |                       |
|-----------------------|
| 1. Olgę Szymaniec     |
| 2. Wiktorię Kachniarz |
| 3. Iwonę Kasprowską   |

**!!! GRATULUJEMY ZWYCIĘZCOM !!!**

# OTWARTE DRZWI - OLSZTYN 2012



Każdego roku w dniu 22 marca obchodzimy Światowy Dzień Wody. Ustanowiony on został 22 grudnia 1992 roku rezolucją Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Tegoroczne obchody Dnia Wody odbywały się pod hasłem „Woda i bezpieczeństwo żywnościowe”.

Zaprosiliśmy mieszkańców Gminy Olsztyn oraz wszystkich zainteresowanych do odwiedzenia w dniu 22 i 24 marca Ujęcia Wody oraz oczyszczalni ścieków w Olsztynie.

Z możliwości zapoznania się z procesami ujmowania i uzdatniania wody oraz oczyszczania ścieków skorzystały dzieci ze szkoły podstawowej oraz przedszkola w Olsztynie. Dla starszych dzieci została przeprowadzona audiowizualna prelekcja na tematy ekologiczne, która spotkała się z prawdziwym zainteresowaniem młodzieży.

Mamy nadzieję, że akcje OTWARTYCH DRZWI, w czasie których propagujemy proekologiczne zachowania szczególnie wśród młodych ludzi, przyniosą w przyszłości wymierne efekty racjonalnego gospodarowania wodą oraz segregacji odpadów w gospodarstwach domowych.

*Paweł Wróbel*

## SPORT



Bardzo dobrze spisali się sportowcy naszego Przedsiębiorstwa rywalizujący w zawodach zorganizowanych w ramach corocznego festynu pn. „Wojewódzkie Święto Młodości” odbywającego się w Aleksandrii.

W turnieju tenisa ziemnego seniorów trzecią lokatę wywalczył prezes Andrzej Babczyński, który przegrywając tylko mecz półfinałowy w walce o III miejsce nie dał już żadnych szans rywalowi.

Bardzo udanie wypadł w tym roku rewanż drużyny piłki nożnej naszego Przedsiębiorstwa. Ekipie wodociągów, która debiutowała w tych rozgrywkach w zeszłym roku i zajęła wtedy ostatnią pozycję, teraz nie miała sobie równych.

W meczu z „Miedzińskim” nasi wygrali 3:1 a Zakłady Mięsne „Aleksandria” ograli aż 6:1. Dodać należy, że do rozgrywek nie stawiała się zgłoszona wcześniej drużyna „Vivapolu” Blachownia.

*Przemysław Krzyczmanik*



## EKO-HUMOR

Dama wychodzi na spacer w futrze i spotyka na ulicy ekopozytywnych.

- Jak pani nie wstyd nosić futro zdarte z norek?
- To nie norki, to poliestry.
- A czy pani wie, ile poliestrów musiało oddać życie, żeby pani miała futro?!



- Będę chodził! Będę chodził!
- Ekologiczne podejście?
- Nie! Samochód mi ukradli.



## PODAJ ŁAPĘ

4 sympatyczne psiaki (2 suczki i 2 pieski) poszukują domu. Zainteresowanych prosimy o kontakt z Działem Produkcji naszego Przedsiębiorstwa.



Redaktor Naczelny: Karolina Kowalska

Zespół redakcyjny: Edyta Szczepanik, Michał Kostrzyca, Ewa Wielecka-Jabłońska,

Tomasz Szczepanik, Urszula Kulicka, Dariusz Roszek, Bożena Szymaniec, Michał Kwapisz, Monika Ball,

Mariola Łada, Marcin Folwaczny, Marja Gierczycka, Paweł Wróbel, Przemysław Krzyczmanik, Ekopozytywni